

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz millim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych

ZAŁOŻONA w 1909 r.
 ODDZIAŁY: WARSZAWA, KRAKÓW, ŁWÓW, TORUŃ, ŁÓDŹ, WILNO
 KAPITAŁY WŁASNE Dn. 1.VII-33 r. ZŁ. 6,909,000.—
 Przyjmuje wkłady na rachunki bieżące (czekowe) i książeczki oszczędnościowe (wkłady zwrotne na każde żądanie bez terminowe) i zapewnia
najwyższe oprocentowanie — obecnie do 8%
 Zebrane fundusze Centralna Kasa przeznacza na finansowanie rolników, zorganizowanych w 3,000 — różnych spółdzielni rolniczych.
 Rolników z tych spółdzielni gwarantuje za pożyczki z Centralnej Kasy całym swoim majątkiem: ziemią, budynkami i inwentarzem
DAJE WIĘC CENTRALNA KASA CAŁKOWITE ZABEZPIECZENIE I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE WKŁADK.
OSZCZĘDZAJCIE I LOKUJCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI
CENTRALNEJ KASIE SPÓŁEK ROLNICZYCH
 w Wilnie, ul. A. Mickiewicza № 28. Tel. 13-65.

ROczne kursy pielęgnowania i wychowania dzieci

egz. od r. 1925 w Wilnie
 Program obejmuje kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach. Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych przy ul. Ad. Mickiewicza 22-5 od godz. 5-7 w. codziennie prócz świąt. Tel. 16-02.

OD „A” DO „Z”

WSZYSTKO DOSTANIEMY TERAZ PO NAJNIŻSZYCH CENACH, BO OTO PROSZĘ:
 Pończochy damskie od zł. 0,90, Bielizna damska od zł. 1,75, Modne torebki damskie od zł. 2,75, Parasolki damskie od zł. 3,50, Bluzki damskie od zł. 3,00, Chustki do nosa od zł. 0,15, Rękawiczki damskie od zł. 0,50, Koszule męskie od zł. 3,50, Piękne krawaty od zł. 0,75, Skarpety od zł. 0,40, Kolnierzyki od zł. 0,40, Koloratki dla Księży od zł. 1,35
POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA FRANCISZEK FRLICZKA
 Z M. KŁOWA 9, Tel. 6 46.

Min. Neurath o wewnętrznej polityce Niemiec.

BERLIN (Pat). W piątek wieczorem minister spraw zagranicznych Rzeszy Neurath zaprosił przedstawicieli prasy zagranicznej, którym w dłuższym przemówieniu przedstawił zasadnicze punkty widzenia rządu niemieckiego na bieżące zagadnienia europejskie. Myślą przewodnią mowy ministra było podkreślenie oraz przekonanie słuchaczy, że cele polityki niemieckiej są i pozostaną w przyszłości bezwzględnie pokojowe.

Koniecznym jest — oświadczył minister Neurath — ażeby zagranica „miała więcej zrozumienia” dla zamiarów i celów polityki zagranicznej Niemiec. Wszystkie uczynione ostatnio próby celem podjęcia współpracy międzynarodowej okazały się bezowocne. Przyczynę tego widzi minister Neurath w dalszym trwaniu systemu wersalskiego i usiłowaniu jego uwiecznienia. Zagranica musi zrozumieć, że Niemcy mają prawo przeciwstawić się wszelkim siłami spadkowi Wersalu. Międzynarodowcami dla polityki zagranicznej Niemiec pozostaną wyrzucenia kanclerza Hitlera, zawarte w jego mowie, wygłoszonej w Reichstagu 7 maja r. b. Niemcy nie ustają w dążeniu do otwierania oczu opinii światowej na to, co się rzeczywiście dzieje w polityce międzynarodowej i do czego właściwie się dąży. Albowiem pomimo mnóstwa nowych traktatów i umów, zawartych latem, obraz polityczny Europy w rzeczywistości się nie zmienił. Niczego bowiem nie można dokonać przy pomocy wszelkich kombinacji i umów o charakterze bardziej demonstracyjnym, aniżeli realnym. Ze zrozumienia tego stanu rzeczy wynika inicjatywa premiera włoskiego, która doprowadziła do podpisania paktu 4-ch. Celem jego jednak nie może być trzymanie w poniżeniu jednego partnera przez innych, lecz porozumienie między równoprawnymi partnerami. Minister wierzy, że przy dobrej woli możliwe będzie porozumienie się 4-ch mocarstw we wszystkich wielkich europejskich zagadnieniach politycznych i to z pożytkiem dla innych krajów.

przed światem ich niemilitarny charakter. Mimo to, inne państwa zamiast mówić o rozbrojeniu, mówią o bezpieczeństwie. W prasie zagranicznej proponowane jest dzisiaj, ażeby rozbrojone państwa podane zostały najpierw pewnemu rodzajowi kontroli wstępnej, zanim zrobi się dalszy krok w kierunku rozbrojenia. Gorszego kształtowania zagadnienia rozbrojenia nie można sobie wyobrazić. Wyraża się przypuszczenie, że Niemcy chcą tylko zyskać w czasie, ażeby zmocniwszy się, przejść do otwartej polityki gwałtu. Minister Neurath nazwał to przypuszczenie igraszką słowną, nie opartą na żadnych faktach. Zapomocą takiej gry słów — powiada Neurath — nie można prowadzić żadnej uczciwej realnej polityki.

Przechodząc do kwestii niemiecko-austriackiej, minister Neurath zaznaczył, że w Austrii Niemcy widzą część swego narodu i dlatego nie mogą obojętnie patrzeć na to, co się tam dzieje. — Rząd niemiecki nie zamierza mieszać się wszelako do

stosunków wewnętrznych Austrii, musi się jednak domagać, ażeby nieuprawnione do tego kraje przestały się wtrącać do sporu niemiecko-austriackiego. Mimo niepocieszającej sytuacji w polityce europejskiej, Niemcy oczekują z ufnością dalszego rozwoju wypadków. Opierając się na rozbudzonej sile i godności narodu — oświadczył Neurath, — dążąc będziemy do naszego celu, jakim jest zapewnienie Niemcom wśród innych narodów życia w spokoju i honorze.

W zakończeniu minister dał wyraz przekonaniu, że uda się pokonać trudności, uniemożliwiające współpracę między Niemcami a innymi krajami, o ile przestrzegać się będzie zasady niemieszania się do spraw wewnętrznych Rzeszy. Zamknął swą przemowę Neurath przytoczeniem słów Mussoliniego, zawartych w jego mowie w sprawie paktu czterech: „Europejskiej polityki, mającej na celu ustalenie pokoju, nie można prowadzić bez Niemiec, a tem mniej przeciwko Niemcom”.

Estonia a Stolica św.

(Miasto Watykańskie, 15 września KAP) „Osservatore Romano” ogłasza z Talina wiadomość, że doprowadzone zostały szczęśliwie do końca rokowania w sprawie nawiazania stosunków dyplomatycznych między Estonią a Stolicą św. opartych na prawach wzajemności. Wkrótce ma być ustanowiona w Tallinie nuncjatura apostolska, której sprawę na razie powierzone będą tymczasowemu chargé d'affaire. Listonja ze swej strony wyznaczy swego reprezentanta przy Watykanie.

Zjazd inżynierów kolejowych.

WARSZAWA. (Pat.) W dn. 16 b. m. rozpoczął się w Warszawie XII zjazd Związku Polskich Inżynierów Kolejowych. Przewodnictwo zjazdu objął b. wiceminister Eberhardt. W zjeździe bierze udział przeszło 400 inżynierów kolejowych.

Przyjęcie delegacji polskiej u regenta Horthy'ego.

BUDAPESZT (Pat.) Regent Horthy z małżonką wydał w sobotę w zanku królewskim w Gödöllő śniadanie na cześć gości polskich.

Za chińskim murem hitleryzmu.

BERLIN. (Pat.) Lista zakazanych w Niemczech dzienników zagranicznych uzupełniona została szeregiem nowych pozycji. Między in. 30 września r. b. odebrany został debet dzienNIKOM paryskim „Le Journal” i „Le Matin”.

PLEBISCYT NA FILIPINACH.

MANILLA. (Pat.) Izba reprezentantów wysp filipińskich przyjęła ustawę, przewidującą plebiscyt w dniu 30 października, który zdecyduje, czy Filipiny przyjmą uchylną przez kongres Stanów Zjednoczonych propozycję nadania Filipinom niepodległości po upływie lat 10-ciu. Projekt tej ustawy przesłany został do senatu.

Podwójna gra gdańskich hitlerowców.

Co oświadczył prez. Rauschnig, a jak osądził sprawę sąd gdański.

GDAŃSK. (Pat.) Prezydent Senat Rauschnig złożył wizytę ministrowi Papee i przedstawił mu o oficjalne wyjaśnienie w sprawie pobicia 5 bm. dyrektora Sosnowieckich Kopalni Węgla Inż. Gulkowskiego przez oddział umundurowanych hitlerowców. oraz w sprawie kilku innych wykrzożeń przeciwko Polakom na terenie wolnego miasta.

Prezydent zaznaczył, że Senat ostro występować będzie przeciw wszelkim wykrzożeniom, zagrażającym życiu, zdrowiu i mieniu Polaków w Gdańsku.

Prezydent Rauschnig oświadczył, że pragnie w ten sposób podkreślić szczerą wolę Senatu do zachowania poprawnych i dobrych

stosunków z Polską. Co się tyczy poszczególnych wypadków pobicia i zabójstwa obywateli polskich, Rauschnig podał wiadomości ministra Papee fakt u karania winnych i wdrożenia śledztwa co do spraw jeszcze otwartych. Partja narodowo-socjalistyczna w Gdańsku zobowiązała się wypłacić poszkodowanym względnie ich rodzinom pieniężne odszkodowanie.

GDANSK (Pat.) Przed sądem gdańskim odpowiadał dziś jeden z głównych sprawców napaści na dyr. Gulkowskiego i red. Bienkowskiego, członek partji narodowo-socjalistycznej Thiel. Sąd skazał oskarżonego jedynie na „poważne wykrzożenie” na 2 tygodnie aresztu.

Stanowisko Anglii w sprawie rozbrojenia.

LONDYN. (Pat.) „Times” omawia dziś w artykule wyraźnie inspirowanym przez Foreign Office stanowisko rządu brytyjskiego w rozpoczynających się w poniedziałek w Paryżu naradach w sprawie rozbrojenia.

W dalszym ciągu swego artykułu dziennik stara się osłabić swę pośrednie zachęcanie Niemiec do kontynuowania zbrojeń, oświadczając, że w obecnym stanie rzeczy Niemcy nie mogą żądać od żadnego z krajów sąsiadujących natychmiastowego ograniczenia liczebności armji i rozbrojenia.

O ile jednak ma być zawarte jakiegokolwiek porozumienie, możliwe do przyjęcia dla wszystkich, to musi ono zawierać rzeczywiste zobowiązanie do poczynienia redukcji w określonym czasie i o ile wzamian za późniejszą redukcję, proponowaną w

planie brytyjskim, rząd francuski domagać się będzie stworzenia ścisłego aparatu kontroli i inwestygacji, to Wielka Brytania, która nie posiada zatajonych sil zbrojnych na morzu, lądzie lub powietrzu, napewno nie będzie wysuwała zastrzeżeń.

Powyższy artykuł „Timesa” zdaje się potwierdzać, że rząd brytyjski odmówił żądaniu rządu francuskiego wspólnego zbadania tajnych akt sztabu francuskiego, określających rozmiary i szczegóły niedozwolonych zbrojeń niemieckich. Delegowanie do Paryża jedynie podsekretarza stanu Edena i niewyposażenie go w dodatku w żadne nowe instrukcje dopełnia obrazu dziwnego stanowiska, zajmowanego w danej chwili przez rząd angielski.

Wizyta węgierskiego min. spraw zagranicznych w Paryżu.

PARYŻ. (Pat.) Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat następujący:

Paul-Boncour przyjął dziś rano węgierskiego ministra spraw zagranicznych Kanya. W czasie bardzo serdecznego spotkania, które pozwoliło obu ministrom dać wyraz wzajemnym uczuciom przyjaźni, Istniającym między dwoma krajami i zbadać bardzo szczegółowo stan stosunków ekonomicznych między Francją a Węgrami, Paul-Boncour miał sposobność wykreślić ministrowi Kanya, że Francja nie przestała odnosić się z największym zainteresowaniem do gospodarczej organizacji Europy Środkowej. Węgierski minister wskazał na warunki, jakie wydadają mu się najbardziej właściwe

Zwłoki s. p. kpt. Lewaniewskiego wróciły do Ojczyzny.

Ze Stoliców donoszą, iż dnia 16 b. m. o godz. 13 odbyła się uroczystość spotkania zwłoki s. p. bohatera lotnika kpt. pilota Józefa Lewaniewskiego, który zginął w Rosji sowieckiej w katastrofie samolotowej. Z ramienia Ministerstwa Komunikacji przybył dyrektor P. K. P. inż. Falkowski, z Departamentu Aeronautyki kpt. pilot Krajewski, z Instytutu Badań Tech. Lot. kpt. pl. R. Hirsband, z ramienia władz wojskowych komendant miasta Stoliców, władz administracyjnych starosta i przedstawiciele władz miejskich, urzędów, instytucyj oraz licznie zebrana ludność miasta.

Zwłoki kpt. Lewaniewskiego przywieźli do Stoliców urzędnik poselstwa polskiego w Moskwie A. Żmirodzki i zastępca atache wojskowego kpt. dypl. Wl. Charlant. Zwłoki lotnika przywiezione zostały w metalowej trumnie zapieczątowanej pieczęciami poselstwa polskiego w Moskwie. Na peronie dworca ustawili się kompania honorowa K. P. W. z orkiestrą i przedstawiciele władz. Trumnę przeniesiono z wagonu sowieckiego do polskiego, poczem odstawiono i nad zwłokami odprawiono krótką egzekwję przez s. p. Dzwickiego. Potem oficerowie trumnę ponieśli do wagonu. Za trumną niesiono wieńce od posła polskiego Łukaszczyca, od sowieckiego Sowjachimu, który wyróżnił się swoją pięknością, od dyrektora P. K. P. w Wilnie inż. Falkowskiego, od przedstawicieli rządu sowieckiego moskiewskiego i mińskiego i szeregu innych.

W czasie wstawiania trumny do wagonu polskiego wśród tłumu dały się słyszeć szlochy. Orkiestra grała marsza żałobnego. Zaznaczyć należy, iż w podróży od Moskwy do granicy polskiej na stacjach przedstawiciele władz sowieckich oddawali hold. W Mińsku na dworcu zwłoki lotnika spotkali delegaci rządu mińskiego, wojskowi i lotnictwa.

O godz. 14 pociąg ze zwłokami odeszł przy dźwiękach marsza żałobnego do Warszawy.

Wg opowiadań osób, które od prowadzą zwłoki s. p. kpt. Lewaniewskiego, przyczyną katastrofy było wpadnięcie samolotu w korkociąg, z którego wprawdzie kpt. Lewaniewski zdołał aparat wyprowadzić, lecz niestety, skutkiem panujących ciemności, nie zauważył gałki, o którą zawadził skrzydłem. Po oderwaniu się skrzydła aparat runął z taką siłą na ziemię, że pilot został wyrzucony z siedzenia wskutek silnego uderzenia o ziemię poniósł śmierć na miejscu. Samolot rozpadł się na 127 części. Z całego aparatu pozostała jedynie kabina, w której znajdował się ppłk Filipowicz, który cudem prawie ocalał.

Uroczystości króla Jana Sobieskiego w Olesku.

OLESKO (Pat.) Kulminacyjnym punktem uroczystości ku czci króla Jana Sobieskiego, odbywających się w Olesku, w miejscu jego urodzin, oraz w Podhorcach, przypadki na sobotę 16 b. m.

Masowo przybyła ludność wiejska z całego województwa tarnopolskiego i z przyległych powiatów województwa lwowskiego. Pociągami w Olesko przybyło kilkunastu przedstawicieli prasy zagranicznej w Warszawie oraz liczni reprezentanci stolicy i lwowskiej.

O godz. 10 rano przybył do Oleska reprezentant rządu minister poczty i telegrafów Kaliński i liczni przedstawiciele władz.

Po mszy polowej i kazaniu udano się na dziedziniec zamkowy, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego i salw armatnich nastąpiło uroczyste poświęcenie i wzniesienie na maszł flagi państwowej i chorągwi królewskiej. W międzyczasie, przy asyście kompanji honorowej, zaciągnięto przy wszystkich wejściach do zamku warty honorowe, złożone ze spieszonych husarzy, przybitych w historycznej pancerze z czasów króla Sobieskiego.

Zakończyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci króla Jana Sobieskiego na jednej ze ścian zamku. Po odśpiewaniu przez chór pieśni „Bogarodzica” przez wojewódzkiego komitetu p. Cięński wygłosił przemówienie, poczem minister dokonał odkrycia tablicy, na której widnieje napis: „1683—1933. Jan III Sobieski, Król Polski. W 250-tą rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem i ocalenia chrześcijaństwa przed nawałą turecką”.

W tej chwili nadleciała eskadra samolotów, która okrążyła zamek, rzucając wieńce.

ta według urzędowych informacji jest wynikiem zaproszenia na polowanie przez węgierskiego premiera Goemboesa.

Przechodząc do kwestji rozbrojenia, minister Neurath ocenia jej stan obecnie bardzo sceptycznie. Pomimo ujawnienia w mowie kanclerza Hitlera znacznej ustepliwosci, wywodzi Neurath, że ze strony mocarstw nie uczyniono żadnego kroku naprzód. Niemcy zgodziły się na przeprowadzenie z Hendersonem rokowań rozbrojeniowych, jednak dotychczas brak jakichkolwiek danych na to, ażeby miało dojść do pożądanego rozwiązania, przeciwnie gotowość uzbrojonych państw do rozbrojenia zdaje się być — zdaniem ministra Neuratha — mniejsza, niż kiedykolwiek. Oświadczyłem — ciągnął dalej minister — że żadnego zakazu broni nie uznajemy za zbyt daleko idący, o ile znajdzie on zastosowanie do wszystkich mocarstw. Z tego równoprawnienia zamierzamy uczynić użytek tylko w rozmiarach ustalonych drogą rokowań. Zgodziliśmy się na międzynarodową kontrolę zbrojeń, o ile stosowana będzie do wszystkich równomiernie. Zaproponowaliśmy nawet gotowość poddać kontroli również nasze związki polityczne, ażeby wykazać

Wielki wybór pant. rannych.

REKLAMOWA NIEBYWAŁA ZNIŻKA CEN PRZEDŁOŻONA DO DNIA 20-IX r. b.
 zaoszczędzi każdy 50% — Wszystko na jesień i zimę — 50% taniej niż wszędzie 50%
 Sprawdźcie cenę nie obowiązuje do kupna.
 Skład konf. gal. i trykotaży
 Szwetery z wełny 5,20 D. czółenka chrom. 10,50
 Polowarki ciepłe 3,25 D. czółenka glerz. 10,90
 W. NOWICKI 30 Wilno, Wielka 30 W. LASKA WYTWÓRNIA modnego OBUWIA
 D. Deszczówki modne 3,90 M. kolos. e 3,50
 M. kamasze chr. 16,90
 Wytworne konfekcja, galanterja, trykotaże.
 Największy wybór pant. rannych. Obuwie narciarskie. Obuwie tyżłarskie.

Wielki wybór pant. rannych.

Zazdrośni przyjaciele Rosji.

Wiedziałem, że tak będzie. Od chwili, gdy obóz rządzący przyjął politykę pokojowego porozumienia z Rosją, należało oczekiwać twierdzenia, że zawsze do tego dąży i że to bywa jego polityka, w której urzeczywistnieniu przeszkadzał mu oboz narodowy. To było nieuniknione i z góry się cieszyłem.

I stało się. Doczekaliśmy się bowiem szczęśliwie, a wcale rychło, w głównym piśmie obozu rządzącego zdania (Gaz. Pols. nr. 248):

„Odręczenie polsko-rosyjskie nie nastąpiło naskutkiem tego, że w Polsce istnieć i działać encycy, raczej nastąpiło wbrew temu...”

Jeszcze dobrze, jeśli nie ukaże się rozporządzenie, z mocą ustawy i z mocą działania wstecz, nakładające kary na obóz narodowy za przeszkadzanie porozumieniu polsko-rosyjskiemu.

„Moskalofilstwo endeckie przed i podczas wojenne...”

Do tego szermowania zarzutem moskalofilstwa trzeba właściwie odnosić się z wielką wyrozumiałością. Co mają zrobić biedacy, których dręczą kłopoty prusofilstwa i austrofilstwa z własnej przeszłości, nieraz dziś palące wstydem? Chłódza się, jak wachlaizem, wywijając zarzutami moskalofilstwa.

Natomiast dobrze będzie przyręczyć się, jak ten zarzut moskalofilstwa w okresie wojny jest uzasadniany:

„Moskalofilstwo endeckie czasów wojny było jednostronnym sojuszem, podpisanym (bez pełnomocnictw) przez p. Dmowski imieniem Polski wobec Rosji. W owym jednostronnym pakcie encycy wyzwała się niepodległością na czas nieokreślony... długą przyjmowała „berlo cara rosyjskiego”, rezygnowała ostatecznie z Małopolski Wschodniej i „ziemi zabranych”, zobowiązywała się do nieorganizowania własnej „funkcji siły”, zobowiązywała się do przerabiania Polaków na posłusznych poddanych cesarza, nie otrzymując, ba nie żądając wzajemnie żadnego kontr zobowiązania...”

Obok mamrotów o jednostronnym sojuszu, lub o posłusznych poddanych cara, które są na poziomie z pod łąwy popijanego, są tu dwa uchwytnie zarzuty, jako objawy t. zw. moskalofilstwa. Pierwszy: wyzreczenie się niepodległości. Drugi: zobowiązanie nieorganizowania własnej siły. Otóż wiadomo: właśnie obóz narodowy niepodległość Polski, jako cel wojny, nie tylko wysunął, ale przeprowadził i w Sprzymierzonych w sposób rozstrzygający. Również wiadomo: właśnie obóz narodowy zorganizował największą polską siłę zbrojną w wojnie po stronie Sprzymierzonych. Warto było chyba przytoczyć te rozumowania jako objawy ujmującej tępoty w uzasadnieniu rzekomego moskalofilstwa obozu narodowego.

A gdzie to, we współdziałaniu legionowo-politycznym z Prusami i z Austrią, było Pomorze, Wielkopolska, Śląsk? co za losy czekały tam nie tylko Lwów ale i Kraków? jakim okrawek nie zaboru rosyjskiego, lecz tylko B. Królestwa, bo nie tylko o Wilnie ale o Chełmie nie było mowy, miał być t. zw. niepodległym państwem polskiem na pruskim łańcuchu?

Przechodzimy jednak z przeszłości w teraźniejszość, tj. ze stanowiska wobec Rosji carskiej do stanowiska wobec Rosji sowieckiej, co jest zupełnie nowym rozdziałem sprawy.

I tu właśnie padają te nieoczekiwane oskarżenia obozu narodowego o... przeszkadzanie pokojowemu ułożeniu się stosunków polsko-rosyjskich:

„Odręczenie polsko-rosyjskie nastąpiło nie dlatego, że w Polsce istnieć i działać encycy. Raczej nastąpiło wbrew temu. Gdy: 1) polityka endecka, polityka jednostronnych założeń, napewno nie usposabiała do dwustronnych układów, 2) polityka endecka była polityką uzależnienia Polski od t. zw. wielkich mocarstw, co odbierało jej walor jako kontrahenta, 3) polityka endecka w okresie 1918—1920 zmierziała do wpięcia Polski w wewnętrzne sprawy rosyjskie (konstytucja rosyjska, jako warunek pokoju, wysunięty przez p. St. Grabskiego, francusko-angielskie próby koordynacji działań Denikina z armią polską, odrzucenie przez Piłsudskiego...)”

Ad 1: Rozróżnienie między rękami jednostronnymi założeń obozu narodowego wobec Rosji a dwustronnymi układami obozu dziś rządzącego jest częścią paplaniną bez żądła treści. Rząd sowiecki zwrócił się w sierpniu 1926 do Polski o zawarcie paktu nieagresji, a rząd pomajowy w Polsce zwrócił do roku 1932 przez bitych sześć lat. Na żadne załaty z polskiej strony nie było w tym stanie rzeczy wogóle miejsca. Różnica była ta, że obóz narodowy odrzucał widział pożytek tej polityki, a obóz pomajowy, mający czkawkę polityki zamysłów światoburczych w stronę Rosji, zmądrzał dopiero po sześciu latach. Oto wszystko prosto, jasno, z dokładnym obliczeniem lalek szkolki.

Ad 2: Obóz narodowy zalecał zawarcie układów o nieagresji z Rosją odrazu, po zwróceniu się rosyjskiem z r. 1926. Obóz rządzący stale zwlekał, a dopiero gdy we Francji w r. 1931 p. Berthelot wszedł w układy z p. Dowgalewskim o pakt nieagresji,

pośpieszono się i u nas i zawarto układ w r. 1932. Jeśli gdzie widziałoby się t. zw. uzależnienie, to w ruchach obozu rządzącego u nas, ale wogóle całe to stawianie sprawy z tem uzależnieniem jest śmiesznie dziecinne.

Ad 3: W wewnętrzne sprawy rosyjskie wniósł się obóz pomajowy, który nie tylko w okresie 1918—1920 siedział pod hasłem federalizmu na t. zw. rozbiór Rosji i tworzenie Ukrainy oraz Białorusi, ale i potem w latach 1921—1922 niepokoił granicę, a dopiero gdy we Francji w r. 1931 p. Berthelot wszedł w układy z p. Dowgalewskim o pakt nieagresji,

Ad 4: Wewnętrzne zagadnienia moralnego w naszym życiu publicznym istnieją głęboko przedział między obozem narodowym a „sanacyjnym”, który metodą jedyną sobie zwolenników korzyściami materialnymi a zarazem wywieraniem nacisku, szerzącym lęk o utratę chleba, lamie charyzmaty i tem samem podkopuje wartość i siłę moralną narodu oraz odporność jego wobec niebezpieczeństw zewnętrznych.

Z prasy.

„Nasze stanowisko”.

Pod powyższym tytułem porusza „Kurier Poznański” ten sam temat, który w dzisiejszym nr-ze „Dziennika”, z innego punktu widzenia, oświetla prof. Stronicki, mianowicie stosunek nasz do zagadnień wschodu i zachodu, oraz zwrot, jaki w związku z tem dokonał się w obozie sanacyjnym.

„Kurier Poznański” stwierdza: 1) że w dziedzinie polityki zagranicznej różnica między nami a obozem „sanacyjnym” zmalała wskutek dokonującej się przemiany wschodniej orientacji tego obozu na zachodnią, że jednak czujność z naszej strony jest w dalszym ciągu konieczna, ponieważ obecny antyniemiecki front „sanacyjny” zwraca się nie przeciwko narodowi niemieckiemu jako takiemu, który eady ożywiony jest postądami i zaborem, lecz tylko specjalnie przeciwko hitleryzmowi, i ponieważ ponadto wciąż jeszcze w „sanacji”, mimo wszystko, zaznaczają się tendencje ugodo we względem Niemiec, jak tego dowodem m. in. świeże wyrzucenie b. ministra spraw zagranicznych Eustachego Sałpięży;

2) że w dziedzinie zagadnienia ustroju wewnętrzne go tylko negatywna strona kwestyj, t. z. stosunek do wypaczonej „demokracji” i do przesytu wpływów parlamentu, zbliża obóz „sanacyjny” do narodowego, że natomiast strona pozytywna głęboko dwa te kierunki różni, bo obozowi narodowemu chodzi rzeczowo o dobro narodu i państwa, a obóz „sanacyjny” robi z zagadnienia konstytucyjnego jeden ze szluzczych środków utrzymania partii przy wpływach;

3) że w dziedzinie zagadnienia moralnego w naszym życiu publicznym istnieją głęboko przedział między obozem narodowym a „sanacyjnym”, który metodą jedyną sobie zwolenników korzyściami materialnymi a zarazem wywieraniem nacisku, szerzącym lęk o utratę chleba, lamie charyzmaty i tem samem podkopuje wartość i siłę moralną narodu oraz odporność jego wobec niebezpieczeństw zewnętrznych.

Brak higieny... moralnej. W wychodzącym w Warszawie miesięczniku p. t. „Wiedza Lekarska”, redagowanym przez doc. dr. A. Wojciechowskiego (rok VII, zeszyt VIII, 1933) dr. W. Miklaszewski w pracy swojej p. t. „Pracownicy umysłowi ze stanowiska higieny społecznej” umieścił taki ustęp:

„Wolność i bezkarności, wprowadzona w szkołach, podtrzymuje ten stan rozchwilności, który uczy młodzieńców żerowania na Państwie, zamiast oddania Mu wszystkich sił i zdolności, jako wspólnemu dobru. Piłany student, wódczy się z alfonsami publicznymi, bijący się z alfonsami i szumowinami o nierządność, zarzynający przez nich samotnie, staje się przedmiotem rozruchów studenckich w całej Polsce, bohaterem, za którego odprawia się nabożeństwo na wzwanie korporacji, które winny były wyprzeć się łączności z tak samotnie skompromitowaną jednostką. A władze państwa bezradnie na to wystąpienia, zamiast przeprowadzić doradnie brakowanie tej otcwarcni i usunąć z uczelni jednostki, które nie zapowiadają się na dzielnych pracowników umysłowych.”

Nie potrzebujemy wyjaśniać, kogo autor, piszący te słowa, miał na myśli. Nie mamy także najmniejszej ochoty polemizować z nim. Ograniczymy się tylko do krótkiej uwagi, że rzucanie kalumni na człowieka, który z za grobu nie może się bronić, w zupełności świadczy o charakterze i etyce zarówno redaktora „Wiedzy Lekarskiej”, jako też autora artykułu o „higienie społecznej”.

Einstein o Polsce. „Kurier Lwowski” przypomina, że wiosną bież. roku wystąpił Einstein w Ameryce przeciw Polsce, zarzucając jej „ponurą torturę duchową” w stosunku do żydów, i „wschodnie” metody do nich stosowane. Jakkolwiek Hitler był już u władzy, Einstein uważał za wskazane mimo to zaatakować Polskę.

„Jeżeli — pisze „Kurier Lwowski” — prof. Einstein o naszych stosunkach dużo czytał, to będąc jako naukowiec obowiązującym do ścisłości, nie miał prawa uskarżać się na „zamykanie nieom drogi do wiedzy i do zawodów naukowych”. Owszem, jeżeli tę sprawę poruszył, powinien był stwier-

Tendencja zwyżkowa na zboże.

Od kilku dni na giełdach krajowych zauważyć się daje tendencja zwyżkowa na zboże. Zwyżka, jak tychczas, jest niewielka.

Gdy w dniu 1-go bm. na giełdzie poznańskiej żyto notowano w wysokości 13 do 13.50 zł., a pszenicę 19.75 do 20.25 zł., to w dniu 8 bm. żyto zanotowano od 13.75 do 14.25 zł., a pszenicę od 20.75 zł. do 21.25 zł. Ta pewna nadwyżka notowań giełdowych na zboże tłumaczy się prawie całkowicie ustaniem podaży zboża, która jeszcze 2 tygodnie temu zaczęła się na rynku bardzo silnie, szczególnie ze strony mniejszej własności rolnej. Obecnie, wskutek prac jesiennych na roli, wieś nie ma możliwości rzucania zboża na rynek. Skąd też zaofiarowanie jest minimalne.

Te ilości żyta i pszenicy, które pośpieszono się i u nas i zawarto układ w r. 1932. Jeśli gdzie widziałoby się t. zw. uzależnienie, to w ruchach obozu rządzącego u nas, ale wogóle całe to stawianie sprawy z tem uzależnieniem jest śmiesznie dziecinne.

Ad 3: W wewnętrzne sprawy rosyjskie wniósł się obóz pomajowy, który nie tylko w okresie 1918—1920 siedział pod hasłem federalizmu na t. zw. rozbiór Rosji i tworzenie Ukrainy oraz Białorusi, ale i potem w latach 1921—1922 niepokoił granicę, a dopiero gdy we Francji w r. 1931 p. Berthelot wszedł w układy z p. Dowgalewskim o pakt nieagresji,

dzić, że element żydowski w naszych szkołach i w takich zawodach, jak np. medycyna, zajmuje znacznie więcej miejsca, niż mu należy się ze względu na liczebność. Zda się, że znalazła tu zastosowanie teoria względności. — Naukowice gdzieś znikną, a przemówi żyd, dostrajający się do tonu światowego żydostwa i powtarzający szerzone zgodnie z tym tonem kłamstwa. Wydała mu się wglądna granica Europy zachodniej! Ciekawa rzecz, co by teraz powiedział na ten temat?”

Miara siły — czy słabości?

Nigdzie chyba cenzura nie świeci takich tryumfów, jak obecnie w Hitlerlandzie, gdzie za artykuły nie odpowiadający całkowicie szablownikowi rządowemu, redaktor idzie do obozu koncentracyjnego.

Czy jest to istotnie oznaka siły rządów hitlerowskich?

Socjalistyczny „Naprzód” jest przeciwnie zdania, że każda surowa cenzura jest raczej miarą słabości:

„W tyraniach wszystkich czasów i krajów była zawsze i jest niezmiennie wydatność pracy cenzury dokładną miarą słabości rządu. Miara ta funkcjonuje z precyzją termometru.”

Silny rząd nie boi się opinii publicznej, nie lęka się prawdy.

Im słabszy rząd, tem większy jego strach. Dlatego gnębienie wolności prasy zawsze w historii świata zwiałołowało zbliżając się upadek tyra.

Można było przybrać bardzo zucho-wale pozory, ale konfiskiaty zdradzały słabość.

Tak było z Metternichem, tak było z caratem rosyjskim.

Z buńczucznych konfliktów zawsze i wszędzie prześladał błąd strach przed nieuchronnym upadkiem.”

Czy Niemcom grozi bankructwo?

Takiego przynajmniej zdania jest „Polska Zbrojna”.

W okresie przedhitlerowskim bilans handlowy Niemiec zamykał się miesięcznym saldem dodatnim w wysokości 200 milionów marek. Nadwyżka ta była kłapką bezpieczeństwa marki, gwarancją jej stałości. Nadwyżka eksportu nad importem w lipcu r. b. sprowadziła się do skromnej sumy 25 milionów marek. Bilans handlowy zbliżył się z niezwykłą szybkością do granicy, poza którą leży ruina gospodarki przemysłowej i finansowej. W momencie, gdy bilans handlowy przestanie być aktywny, cała struktura gospodarki Niemiec się zachwieje, albowiem zmniejszenie się popytu na markę musi nieuchronnie doprowadzić do jej zalamania.”

Może to i prawda, ale z tego, że u sąsiada naszego jest źle, nie wynika, że u nas jest dobrze. Zajmijmy się raczej naszymi sprawami, żeby nam nie powiedziano: „Lekarzu, uzdrów sam siebie”.

Komunizm a faszyzm.

W związku z paktem, zawartym świeżo między Sowietami a Włochami, zapytuje „Robotnik”: „Czy nie zadużo tych paktów?”

„Przyjaźń Stalina z Mussolinim! Piękantny związek, acz dość naturalny”, jeśli wziąć pod uwagę powinowactwo „duchowe” obu tych dyktatorów. Uderza tylko motywacja tej „przyjaźni” ze strony rządów bolszewickiego. Oto chwali on Mussoliniego za to, że wbrew innym państwom burżuazyjnym nie działał na rzecz interwencji w Rosji. Nie wiemy, które państwo w ostatnich latach planowało interwencję w Rosji, ale gdy chodzi o Włochy, to zarówno ich położenie geograficzne, jak interesy ekonomiczne przemawiają za tem, by być przeciwnikami interwencji.

Alle przecież Mussolini wspierał materialnie Hitlera i rozciąca opiekę „moralną” nad Niemcami hitlerowskimi. W ten sposób Mussolini pośrednio hołduje antybolszewickiej interwencji polityki hitlerowskiej. Sowiety oczywiście doskonale to wiedzą i rozumieją. A jeżeli mimo to „przyjaźnią” się z Mussolinim, to czynią to — jak już napomknęliśmy — dlatego, że faszyzm odpowiada im jako stosunek bardziej niż któryś inny, ponieważ wolań szalonnej teorii, że skok od faszyzmu do komunizmu jest najbliższy, a z drugiej strony — chodzi im o doręczny spokój w Europie, by móc przeprowadzić swój plan gospodarczy i mieć ręce rozciągnięte na Dalekim Wschodzie w razie wojny z Japonią.

Wszystkie te paki rosyjskie z różnymi państwami europejskimi mają więc na celu bezpieczeństwo Rosji na okres najbliższy, ale w niczem nie przyczyniają się do utrwalenia pokoju powszechnego.

Czuja to wszyscy. Pakty paktami, a zbrojenia swoją drogą, a niebezpieczeństwo wojny jest większe, niż kiedykolwiek.”

są obecnie na rynku, zakupywane są przez wojsko i miyny. Przedewszystkiem przed kilku dniami rozpoczęło pokrywanie swego zaopatrywania wojsko. Narazie zapotrzebowanie to jest minimalne. Zaznaczyć należy, że zaofiarowanie zboża w tej chwili jest mniejsze, niż zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Tem niewątpliwie tłumaczy się pewna tendencja zwyżkowa.

Sfery rolnicze przewidują, że tendencja zwyżkowa na zboże, utrzyma się przez cały wrzesień, albowiem już na początku października sytuacja zmieni się o tyle, że na rynek rzuci zboże wielka własność rolna. W tym czasie jednak, dla utrzymania poziomu cen, rozpocząć się intensywniejsza akcja interwencyjna PZPZ.

Sprawa tratkatów o mniejszościach.

„Temps” donosi z Genewy, że w wyniku obrad światowej konferencji żydowskiej, która omawiała głównie położenie żydów w Niemczech, pewne państwo neutralne i niezaangażowane wystąpi na najbliższym Zgromadzeniu Ligi Narodów z wnioskiem o upowszechnienie traktatów o mniejszościach na wszystkie państwa. Projekt ten uzyska poparcie wszystkich państw jednostronnie obciążonych traktatami o mniejszościach.

Tyle „Temps”. Postulat upowszechnienia traktatów o mniejszościach, jakkolwiek słuszny, jest nie-realny. Wielkie mocarstwa nigdy nie zgodzą się na przyjęcie konkretnych zobowiązań mniejszościowych.

E. SCHWALBE i H. NOZYCE NIEMIECKA 22 Reprezentacja i sklady najwiekszych w Polsce fabryk włókienniczych GUSTAW MOLENDY I SYN, Bielsko (Śląsk) JOZEF RAPAPORT I S-ka Polecają na SEZON JESIENNO - ZIMOWY materiały najmodniejsze na damskie plaszcze i kostjomy oraz na męskie ubrania, smokinki, szelki, pokrycia futer, kozuszków i t. d. CENY ŚCISLE FABRYCZNE! P. P. Urzednikom sprzedajemy na orderly! Ostrzegamy przed ulicznymi posrednikami!

Proces londyński o podpalenie Reichstagu.

LONDYN (Pat). Trzeci dzień śledztwa prowadzonego przez międzynarodową komisję prawników w Londynie w sprawie podpalenia Reichstagu był kulminacyjnym, o ile chodzi o wagę zeznań. — Dzień ten obfitował w niezwykłe dramatyczne momenty.

Na początku zeznał pewien niemiecki dziennikarz z Berlina, który nie ujawnił swego nazwiska, podając jako powód, że nie chce narazić swej rodziny, mieszkającej w Niemczech, na przesładowania ze strony rządu niemieckiego. Zeznał on głównie na temat znajomości swojej z dr Bellem, konfidentem kpt. Roehma. Jak wiadomo, Bell zabity został w pierwszych dniach kwietnia w Kufstein. Zabójstwa dokonali podobno siepacze kpt. Roehma, mszcząc się za ujawnienie tajemnicy znajomości Roehma z van der Luebbem. Świadek znalazł Bella od kilku lat. Poznał go wówczas, gdy Bell stał w procesie, jako zamieszany w sprawę podrabiania czerwocifów sowieckich. Obroną Bella był — jak zaznaczył świadek — tenże dr. Sack, który obecnie wydelegowany został przez rząd hi-

lerowski do obrony z urzędu Torglera. Oświadczenie to wywołało na sali wielkie poruszenie.

Świadek oświadczył następnie, że z Bellem od tego czasu utrzymywał przez szereg lat kontakt konfidencyjny. Ostatni raz widział się z nim w styczniu 1932 r. Bell pokazał mu wówczas wypisaną listę kłunastu osób, oświadczaając, że zboczeniec kpt. Roehm utrzymuje z niemi anomalne stosunki płciowe. Świadek nie przypomina sobie dokładnie wszystkich nazwisk, pamięta jednak dokładnie nazwisko Ernsta, który był adiutantem zabitego dowódcy oddziałów hitlerowskich szturmowych gen. Hellendorfa, oraz nazwisko van der Luebbeego.

Następnie zeznał znany dziennikarz niemiecki, sprawozdawca parlamentarny „Vossische Ztg.”, Philipsborn.

Największą jednak sensację dnia wzbudził następny świadek, poseł do Reichstagu Koenen. Przesłuchiwanie tego świadka — przy zamkniętej sali — trwało dwie godziny, poczem Koenen opuścił salę obrad i odjechał w niewiadomym kierunku.

Terror w Niemczech.

LIPSK (Pat.) W Lipsku wykryto komunistyczną organizację bojową i aresztowano 7 jej członków, którzy rozpowszechnili ulotki, skierowane przeciwko rządowi w związku z rozpoczynającym się procesem o podpalenie Reichstagu. Przewodniczącym tej organizacji, który usiłował zbiec z granicę, zatrzymano w Badenji. Ze kolportaż nielegalnych druków aresztowano w Bremie 6 komunistów. We Flensburgu aresztowano 11 osób pod zarzutem upra-

wiania działalności antypaństwowej. We wsi Moelsbach w Palatynie aresztowano 15 osób oskarżonych o współudział w podpaleniu w związku z licznymi pożarami, jakie tam niedawno wybuchły. Proces przeciwko 28 komunistom w Hagen, oskarżonym o napad na lokal hitlerowskich szturmówek, zakończył się skazaniem 4 osób na śmierć, a pozostałych na karę ciężkiego więzienia.

Sowiety ratyfikują konwencję o określeniu napastnika.

MOSKWA (Pat.) „Tass” donosi, że centralny komitet wykonawczy ZSSR ratyfikował w dniu wczorajszym konwencję o określeniu na-

pastnika, podpisaną w Londynie 3 lipca rb. między ZSSR a Polską, Rumunją, Turcją, Łotwą, Estonją, Persją i Afganistanem.

Zatarg rządu czesko - słowackiego z nuncjaturą apostolską.

PRAGA (Pat.) Czeskosłowacka oficjalna agencja prasowa komunikuje, że rada ministrów na specjalnym posiedzeniu rozpatrywała sprawę listu nuncjusza apostolskiego Cieracci’ego do pos. ks. Hilniki, przywódcy ludowej partji słowackiej. List ten — jak komunikuje agencja — jest uważany przez czeskosłowacką

opinję publiczną jako mieszanie się do wewnętrznych spraw kraju, zmierzające do oddzielenia Słowaków od narodu czeskiego. Rada ministrów, postanowiła zwrócić się do Stolicy Apostolskiej, by wezwiała nuncjusza w celu oficjalnego wyjaśnienia sprawy.

Rozporządzenie o czasie pracy w kolejnictwie

W ministerstwie komunikacji opracowany jest projekt rozporządzenia o czasie pracy. Rozporządzenie, którem interesują się bardzo żywo sfery pracownicze kolejowe, ma wejść w życie z nowym rokiem.

opinię publiczną jako mieszanie się do wewnętrznych spraw kraju, zmierzające do oddzielenia Słowaków od narodu czeskiego. Rada ministrów, postanowiła zwrócić się do Stolicy Apostolskiej, by wezwiała nuncjusza w celu oficjalnego wyjaśnienia sprawy.

Czas pracy produkcyjnej przedłużono, stosownie do postanowień ustawy, do 48 godzin na tydzień. Dla pracowników pełniących służbę na kolejach wprowadzono najwyższy współczynnik 5/6, z wyjątkiem dyżurnych ruchu, st. ustawicznych, st. przetokowych, nastawniczych, st. zwrotniczych, telegrafistów i pracowników drużyn parowozowych, a to z powodu obniżenia się przewozów osób, bagażu i towarów, oraz pracy taboru. Zwiększono mierniki czasu pracy produkcyjnej pracowników niektórych, stosownie do wskazań praktyki, zwłaszcza w służbie stacyjnej, przyjmując na odprawienie 1 pociągu 20 minut zamiast 30.

Wprowadzono dla niektórych rodzajów zajęć jednostki pracy, zwłaszcza w służbie handlowej, przewidując na dokonanie każdej czynności ściśle określoną ilość czasu.

Wprowadzono dla niektórych rodzajów zajęć jednostki pracy, zwłaszcza w służbie handlowej, przewidując na dokonanie każdej czynności ściśle określoną ilość czasu.

Ustalono dla wszystkich współczynników pracy najwyższy czas trwania nieprzerwanej służby. Za służbę nocną uważać się będzie praca, w której co najmniej 3 godziny przypadają w czasie pomiędzy 22-gą a 5-tą godziną.

„Temps” donosi z Genewy, że w wyniku obrad światowej konferencji żydowskiej, która omawiała głównie położenie żydów w Niemczech, pewne państwo neutralne i niezaangażowane wystąpi na najbliższym Zgromadzeniu Ligi Narodów z wnioskiem o upowszechnienie traktatów o mniejszościach na wszystkie państwa. Projekt ten uzyska poparcie wszystkich państw jednostronnie obciążonych traktatami o mniejszościach.

Ustalono dla wszystkich współczynników pracy najwyższy czas trwania nieprzerwanej służby. Za służbę nocną uważać się będzie praca, w której co najmniej 3 godziny przypadają w czasie pomiędzy 22-gą a 5-tą godziną.

Tyle „Temps”. Postulat upowszechnienia traktatów o mniejszościach, jakkolwiek słuszny, jest nie-realny. Wielkie mocarstwa nigdy nie zgodzą się na przyjęcie konkretnych zobowiązań mniejszościowych.

Ustalono dla wszystkich współczynników pracy najwyższy czas trwania nieprzerwanej służby. Za służbę nocną uważać się będzie praca, w której co najmniej 3 godziny przypadają w czasie pomiędzy 22-gą a 5-tą godziną.

„Temps” donosi z Genewy, że w wyniku obrad światowej konferencji żydowskiej, która omawiała głównie położenie żydów w Niemczech, pewne państwo neutralne i niezaangażowane wystąpi na najbliższym Zgromadzeniu Ligi Narodów z wnioskiem o upowszechnienie traktatów o mniejszościach na wszystkie państwa. Projekt ten uzyska poparcie wszystkich państw jednostronnie obciążonych traktatami o mniejszościach.

Ustalono dla wszystkich współczynników pracy najwyższy czas trwania nieprzerwanej służby. Za służbę nocną uważać się będzie praca, w której co najmniej 3 godziny przypadają w czasie pomiędzy 22-gą a 5-tą godziną.

Tyle „Temps”. Postulat upowszechnienia traktatów o mniejszościach, jakkolwiek słuszny, jest nie-realny. Wielkie mocarstwa nigdy nie zgodzą się na przyjęcie konkretnych zobowiązań mniejszościowych.

Ustalono dla wszystkich współczynników pracy najwyższy czas trwania nieprzerwanej służby. Za służbę nocną uważać się będzie praca, w której co najmniej 3 godziny przypadają w czasie pomiędzy 22-gą a 5-tą godziną.

„Temps” donosi z Genewy, że w wyniku obrad światowej konferencji żydowskiej, która omawiała głównie położenie żydów w Niemczech, pewne państwo neutralne i niezaangażowane wystąpi na najbliższym Zgromadzeniu Ligi Narodów z wnioskiem o upowszechnienie traktatów o mniejszościach na wszystkie państwa. Projekt ten uzyska poparcie wszystkich państw jednostronnie obciążonych traktatami o mniejszościach.

Ustalono dla wszystkich współczynników pracy najwyższy czas trwania nieprzerwanej służby. Za służbę nocną uważać się będzie praca, w której co najmniej 3 godziny przypadają w czasie pomiędzy 22-gą a 5-tą godziną.

Tyle „Temps”. Postulat upowszechnienia traktatów o mniejszościach, jakkolwiek słuszny, jest nie-realny. Wielkie mocarstwa nigdy nie zgodzą się na przyjęcie konkretnych zobowiązań mniejszościowych.

Ustalono dla wszystkich współczynników pracy najwyższy czas trwania nieprzerwanej służby. Za służbę nocną uważać się będzie praca, w której co najmniej 3 godziny przypadają w czasie pomiędzy 22-gą a 5-tą godziną.

„Temps” donosi z Genewy, że w wyniku obrad światowej konferencji żydowskiej, która omawiała głównie położenie żydów w Niemczech, pewne państwo neutralne i niezaangażowane wystąpi na najbliższym Zgromadzeniu Ligi Narodów z wnioskiem o upowszechnienie traktatów o mniejszościach na wszystkie państwa. Projekt ten uzyska poparcie wszystkich państw jednostronnie obciążonych traktatami o mniejszościach.

Ustalono dla wszystkich współczynników pracy najwyższy czas trwania nieprzerwanej służby. Za służbę nocną uważać się będzie praca, w której co najmniej 3 godziny przypadają w czasie pomiędzy 22-gą a 5-tą godziną.

Tyle „Temps”. Postulat upowszechnienia traktatów o mniejszościach, jakkolwiek słuszny, jest nie-realny. Wielkie mocarstwa nigdy nie zgodzą się na przyjęcie konkretnych zobowiązań mniejszościowych.

Ustalono dla wszystkich współczynników pracy najwyższy czas trwania nieprzerwanej służby. Za służbę nocną uważać się będzie praca, w której co najmniej 3 godziny przypadają w czasie pomiędzy 22-gą a 5-tą godziną.

Objawy kryzysu w handlu wileńskim.

Ostatnie dni przyniosły znowu likwidację dwóch dawnych i zdawałoby się, że na solidnych opierających się podstawach firm wileńskich: zamknięto mianowicie sklep f-my Kauicz przy ul. Zamkowej, jeden z pierwszych sklepów branży konfekcyjnej w Wilnie, istniejący jeszcze na długo przed wojną, oraz sklep farb i przyborów malarskich Mazurkiewicza przy ul. Dominikańskiej, istniejący już kilkadziesiąt i bodajże jedyny sklep chrześcijański tego rodzaju w naszym mieście.

Gina jedna po drugiej stare, solidne formy. A jak nie mają ginąć, jeśli, według opinji jednego z najważniejszych kupców naszych przyglądającego się bacznie i inteligentnie wypadkom, zmniejszenie obrotu w handlu wileńskim, w pierwszej połowie r. b. w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosiło 25 proc., w lipcu 50 proc., a w sierpniu 44 proc.

Ożywienie ruchu spodziewane w związku z napływem przyjeżdżających na Targi Północne wogóle zawiodło: pewne zwiększenie ruchu dało się tylko zauważyć w ciągu trzech ostatnich dni wystawy, kiedy uruchomiono dział rolniczo-hodowlany, co raz jeszcze dowodzi, że był gospodarczy Wilna jest ściśle związany z wsią i od poprawy sytuacji gospodarczej wsi zależy.

Pewnym wyjątkiem w dziedzinie handlu wileńskiego jest tylko branża gastronomiczno-cukrowniana. W ostatnim czasie uruchomiono nowo zamkniętą restaurację „Polonia”, obecnie p. n. „Palais de dances”, oraz filję znanej restauracji „Zacisze” przy ul. Mickiewicza p. n. „Pod Bukietem”. Wkrótce ma być też otwarta nowa cukiernia przy ul. Zamkowej róg 8-to Michalskiej. Wskazywałoby to na ożywienie ruchu w tej dziedzinie, chociaż sceptycy twierdzą, że otwarcie nowych zakładów pociąganie za sobą zmniejszenie obrotów w dawnych, bo publiczności, bywającej w restauracjach i cukierniach wileńskich, wcale nie przybyło.

Zmniejszenie ruchu widać również i w handlu żydowskim. Wystarczy przejść przez ul. Niemiecką, aby tu i owdzie zobaczyć pusty sklep, oraz liczne białe nalepki na oknach I-go i II-go piętra, gdzie niedawna czynne były sklepy różnego rodzaju. W związku z kryzysem w handlu widać w sklepach żydowskich nowy objaw: zaniechanie świętowania sabatu. Obecnie sklepy żydowskie z owocami, słodyczami itd. są z reguły w soboty otwarte. Nawet żydowski handel uliczny tego rodzaju np. na Imbarach w szabas funkcjonuje w całej pełni. Czynniki są również w soboty fryzjerzy, zydzi, a na ul. Mickiewicza, Zamkowej itd. otwarte są w sabat liczne sklepy konfekcyjne, meblowe, ze sprzętem sportowym, radiowym itd.

Oczywiście sklepy żydowskie, porzucające świętowanie sabatu, nie przestrzegają zbyt skrupulatnie i od początku niedzielnego. Sklepy są wprawdzie niby zamknięte, ale roje naganianicy stoją na ulicach i każdego chętnego nabywcę tylnem wejściem do sklepu wprowadzają.

Ktoś

KRONIKA.

Dekoracja X jubileuszowego tygodnia LOPP

Od Komitetu wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej otrzymujemy pismo treści następującej:

W związku z przypadającym na dni 1 do 8 października Tygodniem lotniczo-gazowym Komitet Wojewódzki Wileński L. O. P. P. poczynił starania w kierunku uświetnienia owego Jubileuszowego Tygodnia. Między innymi projektowane jest udekorowanie całego miasta barwami Ligi — żółto-białymi chorągiewkami. Chorągiewki te poza swoją wartością dekoracyjną mają na celu zasilenie środków materialnych L. O. P. P. Nie można wątpić, iż tak jak w latach ubiegłych, społeczeństwo wykaże wysokie zrozumienie dla poczyniań L. O. P. P. i udzieli swego poparcia tej imprezie. Po każdym przychodzie do moralnej i materialnej rozbudowy Ligi Obrony Powietrznej i

Przeciwgazowej — to skrzętnie zbierany kapitał na przyszłe trudne chwile wojenne. Nie czas będzie ofiarować nawet największe sumy, gdy nad bezbronną ludnością zawrzą wrogie płatowce. Łatwiej jest dzisiaj złożyć groszową ofiarę na polskie skrzydła, niż kiedyś spłacać ów dług, może nawet swoim życiem.

Zrozumienie dla celów, poczyniań i dokonanych dzieł Ligi jest w społeczeństwie już dzisiaj b. duże, więc śmiało można się spodziewać, iż w Tygodniu Lotniczo-Gazowym Wilno rozbrzyśnie jasnym kolorem polskiego lotnictwa. Chorągiewki można nabyć w biurze Komitetu Woj. L. O. P. P. (Wielka Nr. 51) lub też u inkasentów, którzy zgłaszają się do pp. właścicieli sklepów, domów i mieszkań z balkonami.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Ważne narady hurtowników P. M. S. W. ubiegłą niedzielę odbyło się w Sali Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Wilnie ważne zgromadzenie właścicieli hurtowni prywatnych wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego z terenu województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Zebraniu przewodniczył generał rez. Radwiłowicz Kazimierz. Zebranie uchwaliło szereg rezolucyj w sprawie prywatnych hurtowni i walki z samogonem, które mają być przedłożone właściwym władzom. Między innymi zebranie postanowiło, by wszyscy hurtownicy wstąpili do Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie, przy którym będzie utworzona sekcja tej branży.

— Zrzeszenie koncesjonariuszy wódczanych. Ciężki byt kupiectwa branży wódczanej spowodował powołanie do życia założonego jeszcze w 1929 roku Zrzeszenia koncesjonariuszy wódczanych. Ostatnio wybrany na walnym zgromadzeniu Zarząd energicznie przystąpił do pracy, składając do władz szereg memoriałów i wniosków w sprawie ilości koncesyj wódczanych, walki z picim polityrą i denaturatu, oraz walki z samogonem, który w zastraszający sposób się szerzy. Do walki z tą plagą, która podrywa zarówno byt koncesjonariuszy wódczanych jak i też wpływy do skarbu państwa, musi wystąpić całe zdrowe myślenie społeczeństwa, a szczególnie zainteresowane kupiectwo.

— Oferty firm zagranicznych. Biuro Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie komunikuje, że posiada wykaz firm francuskich, holenderskich i włoskich, któreby chciały importować z Polski różne towary. Informacje w biurze od 16 do 18 codziennie.

— Zniżki kolejowe na zjazd kupiecki w Toruniu. Biuro Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie (Bakszta 11, tel. 10-30) komunikuje, że otrzymało pozwolenie na wydanie ulgowych przejazdów do Torunia i z powrotem z okazji wielkiego Zjazdu Kupiectwa Polskiego. Ulgi będą ważne od 22 do 28 września rb. Informacje w sprawie Zjazdu i zniżki kolejowe otrzymać można w Biurze codziennie od godz. 16 do 18.

— Na rynkach mięsnych. W ubiegłym tygodniu na targ miejski sprzedano 1467 sztuk bydła i nierogacizny. Na konsumpcję miejscową zakupiono 1383 sztuk, 17 sztuk komiste sanitarne zakwestionowała, po zostały żesz bydło zakupiła gmina wileńsko-trocka.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— Rzemieśnicy protestują przeciwko podatkom od uboju zwierząt. W związku z projektem rządowym stworzenia jeszcze jednego podatku, mianowicie podatku od uboju zwierząt — organizacja branży mięsnej odbyła onegdaj w lokalu Izby Rzemieśniczej wspólne posiedzenie.

Na zebraniu przybyli przedstawiciele: Cechu Rzeźników i Wędlinarzy Chrześcijan, Cechu Żydowskiego, Chrześcijańskiego Związku Handlarzy Trzoda Chlewna, Chrześcijańskiego Związku Handlarzy Mięsnych i Wędlinarzy oraz żydowskiego związku handlarzy mięsnych. Przewodniczył obradom p. Tadeusz Wolski.

Omówiono szczegółowo projekt wymienionego podatku, przy czym wszyscy jednomyślnie stwierdzili, że jest on w zasadzie tym samym, co fundusz interwencyjny, który wycofano na skutek protestów rzemiosła polskiego i że nakłada na branżę mięsną te same ciężary. Zebrani, wychodząc z tego założenia, postanowili zwrócić się do władz centralnych z energicznym protestem i domagać się wycofania wspomnianego projektu.

Nezależnie od protestów rzeźników i wędlinarzy Izba Rzemieśnicza wystąpiła do Rady Izb Rzemieśniczych wyrażając protest w imieniu całego rzemiosła polskiego.

Na zebraniu uchwalamo przesłać do władz decydujących obszerne memorjały, traktujące o niełobowości podatku. Memorjały te już przygotowano i w dniu wczorajszym je podpisywali wszystkie organizacje branży mięsnej. W najbliższych dniach zostaną one przesłane do Warszawy.

Z MIASTA.

— Odnalezienie zaginionego obrazu Kossaka. Przed 10 laty m-c m. Wilna p. A. wyjeżdżając z Rosji do Polski, pozostawił tam pod opieką znajomych cenny obraz pędzla Wojciecha Kossaka.

Obraz ten został mu przed kilku laty drogą do Polski okazany przesłany, lecz p. A. obrazu nie otrzymał.

Dopiero onegdaj, zupełnie niespodzianie p. A. wstąpił do jednego ze sklepów i przypadkowo poznał w jednym z obrazów zaginione dzieło Kossaka.

W tej sprawie prowadzone jest dochodzenie.

SPRAWY SANITARNE.

— Stan chorób zakaźnych na terenie miasta Wilna uległ znacznej poprawie. Zmniejszyły się przede wszystkim zachorowania na tyfus plamisty i brzuszy. Na terenie miasta zanotowano 79 wypadków zachorowań. Władze sanitarne miejskie przeprowadzają dość częste inspekcje i inspekcje celem zapobieżenia epidemii.

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— 700 klm. naprawionych dróg. Wydział Powiatowe poszczególnych powiatów województwa wileńskiego w ciągu bieżącego roku naprawiły na przestrzeni przeszło 700 klm dróg i szosy. Obecnie naprawia się szosę Wilno-Kobylnik.

Na budowę dróg i szos wydatkowano około 150 tys. złotych.

Najwięcej uporczywe zaparcie

leczą szybko roślinne PIGUŁKI KOWENA (Cauvin'a), tanie i przyjemne w użyciu.

Pudelko zawierające 30 pigułek — zł. 2.35.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Propaganda pożyczki wewnętrznej.

Wojewódzki Komitet Obywatelski. Udział P. K. O.

W dniu wczorajszym odbyło się w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego liczne zebranie osób z różnych kół miasta, zaproszonych przez p. wojewodę Jaszczółta dla zorganizowania Komitetu Obywatelskiego pożyczki.

Zagaił zebranie p. wojewoda, dziękując zebraniem za przybycie i przedstawiając dążenie rządu do utrzymania równowagi budżetu.

Przewodniczył zebraniu p. M. Strumiłło. Referował znaczenie pożyczki sen. Z. Jundziłł, jako członek stołecznego Komitetu Obywatelskiego.

P. E. Ratyński, prezes Wil. Izby Skarbowej, przedstawił technikę subskrybowania pożyczki i organizację akcji propagandowej.

Zebrani uznali się za Komitet Obywatelski, na przewodniczącego powołano gen. L. Żeligowskiego.

Ułożenie odezwy do ludności województwa poruczono pp. sen. W. Abramowiczowi, sen. Z. Jundziłłowi i red. Okuliczowi.

WARSZAWA (Pat). W zrozumieniu doniosłości, jaką dla państwa posiada emisja pożyczki narodowej, złożyła Pocztowa Kasa Oszczędności na ręce ministra Skarbu deklarację subskrypcyjną na pożyczkę narodową w kwocie złotych dziesięć milionów.

Kto ile potrzebuje?

Jak informuje prasa warszawska, Komitet obywatelski pożyczki przewiduje dwukrotne pokrycie preliminowanej sumy, to znaczy 240 milionów.

Na sumę tę mają złożyć się następujące pozycje:

Urzednicy państwowi 70 milj. Zawody opłacające podatek od uposażeń 50 milj.; Przemysł 60 milj.; Handel 40 milj.; Rolnictwo 10 milj.; Wolne zawody 10 milionów.

Wynika z tego, że urzednicy i pracownicy różnego typu mieliby zadeklarować 130 milionów.

Akumulatory. Radjosprzet. Ładownice akumulatorów. Reperacja słuchawek. Fachowo. Solidnie. Tanio.

F-ma Michał Girda

Zamkowa 20, tel. 16-28.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Poświęcenie sztandaru Kongregacji Dobrej Śmierci nastąpi w dniu dzisiejszym o g 11ej w kościele św. Kazimierza. Poświęcenia dokona J. E. ks. Biskup Michalkiewicz, poczem w sali kongregacji odbędzie się uroczyste wzięcie gwoździ.

RÓŻNE.

— Projekt pozostawienia pa wilonu rybackiego. W ostatnich dniach powstał projekt nieznoszenia pawilonu rybackiego, a pozostawienia go w ogrodzie po Bernardyńskim na stałe. Schowany wśród drzew, znajduje się on na uboczu. Nie będzie więc nikomu zawadzać.

Teatr i muzyka.

— Ostatnia popołudniówka w Teatrze Letnim. Dziś o godz. 4 ostatnia popołudniówka letniego sezonu, na którą dana będzie przemiana komedia amerykańska „Maż z loterii”. — Ceny zmniejszone o 50 proc. Wczoraj o godz. 8 m. 30 „Maż z loterii”. — Ceny zmniejszone.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś o godz. 8 wiecz. „Gejsza” z Olgią Olgina w roli tytułowej. Ceny miejsc od 25 gr.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. Dziś o godz. 4 popoł. „Gejsza” w premiejowej obsadzie z występem gościnnym znakomitej artystki opery warszawskiej Olgi Olginy. Ceny miejsc od 25 gr.

— Występ opery stołecznej w Wilnie. Kierownictwo teatru muzycznego „Lutnia” realizuje obecnie przyjazd do Wilna zespołu opery warszawskiej z najwybitniejszymi siłami artystycznymi na czele, pod batutą kapelmistrza Walerjana Bierdajewa. Repertuar zapowiada następujące opery: „Halke”, „Polawickie pereł”, „Żydówka”, „Goletto”, „Borys Godunow”, „Toska”, „Pajace”, „Carmen”, „Faust” i „Rycerskość”. Pierwsze przedstawienie w dn. 21 b. m.

POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 17 września.

9.30: Transm. z Krakowa. 11.30: Muzyka. 11.57: Czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00: Akademia Kół Śpiewaczych. 14.30: O chorobach i przechowaniu ziemniaków. 14.45: Kom. meteor. 14.50: Muzyka z płyt. 15.05: Audycja specjalna: 1) Muzyka. 2) „Święto dożynkowe w Polsce”. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.30: Poł godziny wionolencej (płyty). 17.00: „Od czego zależy zdrowie naszych najmłodszych dzieci?” — odczyt. 17.15: Koncert muzyki podhalasńskiej. 18.00: Słynni śpiewacy kabaretowi (płyty). 19.00: Słuchowski. 19.40: Średniożeczka. 19.40: Koncert kameralny. 18.15: „Nowe posunicie w naszej polityce eksportowej”. 18.35: Muzyka lekka. 18.45: Przemówienie o pożyczce narodowej. 19.40: „Zagadnienie filisterstwa”. 20.00: Operetka „Miłość poety”. — Lehara. 22.30: Wiad. sport. 22.40: Kom. meteor. 22.45: Muzyka taneczna.

Z ZA KOTAR STUDIO.

Z Krakowa do Wilna.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 9.25 wszystkie rozgłoszenie polskie transmitują z Krakowa uroczystości otwarcia Parku Sportowego. P. W. i. W. FF. pocztowców. Uroczystości rozpoczną się odprawieniem polowej Mszy Św., poczem usłyszymy przemówienia i produkcje muzyczne.

Podhale w muzyce i pieśni.

O godz. 17.15 rozpocznie się transmisja muzyki podhalasńskiej, poprzedzona słowem wstępem St. Merczyńskiego p. t. „Podhale w muzyce i pieśni”. Orkiestra pod dyr. J. Ozimnińskiego wykona suitę podhalasną Merczyńskiego oraz tegoż kompozytora „Taniec góralski”, trio na skrzypce, altówkę i wionolence, następnie oryginalne pieśni i melodie podhalasne wykonają pp. K. Norska i C. Izgrymówna.

Słuchowisko dla dzieci.

W niedzielę 18 bm. o godz. 15.35 w studio wileńskim wykonane będzie wesołe słuchowisko p. Wł. Arcimowicza pt. „Mieszczuchy na wsi”. Odtworzone zostaną w nim przygody dzieci, które poraz pierwszy przyjechały z miasta na wies i przeżyły wiele niezwykłych wrażeń.

Utwory Czajkowskiego.

Popołudniowy koncert niedzielny (godz. 16) wypełnią następujące utwory Czajkowskiego: „Romeo i Julia” uwerwura, koncert fortepianowy i serenada melancholijna.

Przy cierpieniach pecherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” znakomicie ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarzy.

15 tys. bezdomnych.

Według sprawozdania wydziału opieki społecznej zarządu Warszawy w ciągu ub. m-ca sierpnia w schroniskach dla bezdomnych ulokowano 128 rodzin, liczących 592 osób, wobec czego w dniu 1 września w schroniskach miejskich zamieszkiwało 3894 rodzin w liczbie 16.632 osób.

JIM GUMA DO ŻUCIA

E.WEDEL

GASI PRAGNIENIE KONSERWUJE ZĘBY

Z KRAJU.

POŻARY.

Z Mołodeczna donoszą nam o pożarze we wsi Bojary, gminy lebidziwskiej, gdzie z powodu zapróżnienia ognia przez domowników spłonęły wszystkie tegoroczne plony mieszkanka tamt. Aleksiego Szelecha. Poniósł on straty na 1.100 złotych. Z jego zabudowań gospodarzy ogień przetrzczył się do sąsiada Andrzeja Ryszkowskiego, który spaliła się tylko stajnia i po-

niósł straty na blisko 200 zł. Inne budynki gospodarcze uratowano.

Z Oszmiany donoszą, że we wsi Podjurgielany, gminy dziwieniskiej spaliły się dwa domy mieszkalne oraz wszystkie budynki gospodarcze braci Zamojciów Adama i Antoniego. Ponięśli oni straty na blisko 5.000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

ZAGADKOWY TRUP WIESNIAKA.

W tych dniach pastuch pasący bydło pod wsią Wleżańce, gm. ejszyskiej, pod lidzkiego, znalazł w polu zwłoki jakiegoś starszego mężczyzny. Powiadomiona o tem policja w dochodzeniu wstępem ustaliła, iż są to zwłoki Sawickiego Michała ze wsi Wleżańce, który w dn. 13 b. m.

udał się od Olkienik celem zakupienia ziemi. Być może, że Sawicki, będąc chory na serce, dostał ataku sercowego i nagle zmarł. Nie jest też wykluczone morderstwo (uduszenie). Dla wyjaśnienia tej sprawy wszczęto śledztwo.

ŚMIERĆ SKUTKIEM SPOZYCIA DENATURATU.

Z Oszmiany donoszą o wypadku, na gwałt śmierci po nadmiernym wypiciu denaturatu. Uległ jej mieszka-

ren wsi Kaszczelice, gminy zarbrzeskiej, niejaki Julian Makiej.

Z POGRANICZA.

KONFERENCJA GRANICZNA.

Na odcinku granicznym Iwieniec odbyła się polsko-sowiecka konferencja graniczna w sprawie wydania kilku zabłąkanych strażników sowieckich, oraz trzech pastuchów. Postanowiono wydać żołnierzy so-

wieckich i pastuchów. Na tejże konferencji rozpatrzono sprawę melioracji gruntów granicznych trzech zaścianków i jednej wsi. Melioracja tych gruntów rozpocznie się w maju roku przyszłego.

WYSIEDLENIE DEFRAUDANTÓW.

Dwóch defraudantów, Adaczkowa Bazylego i Wiśniewskiego Jana, zbiegłych na teren sowiecki, władze sowieckie onegdaj wysiedliły na te-

ren polski w rejonie odcinka granicznego Kołosowo. Adaczkow pochodzi z pow. brzeskiego, Wiśniewski zaś z pow. łomżyńskiego.

Z LITWY.

Przedterminowe zwolnienie więźniów — Polaków z wężenia kowieńskiego.

Z Kowna donoszą, iż w ostatnich dniach z wężenia kowieńskiego i szawelskiego zwolniono przedterminowo 11 więźniów politycznych narodowości polskiej. Około 30 więźniom politycznym narodowości polskiej zmniejszono karę. Poza to przeszło 100 więźniom innej

narodowości bądź darowano karę bądź zmniejszono o połowę.

Wczoraj rano na odcinku granicznym Zawiasy przekroczyli granicę jeden z więźniów Polaków zwolniony przedterminowo z wężenia szawelskiego. Jest to 47 letni Wacław Lisiewicz.

Z Rosji sowieckiej.

ZLAGODZENIE KURSU ANTYPOLSKIEGO?

Z Mińska donoszą, iż stosunek władz sowieckich do ludności polskiej, zamieszkującej okręg koidanowski, zaslawski, bohiliński, pleszczeniewicki i częściowo miński oraz borysowski, w ostatnich czasach znacznie się poprawił. Władze sowieckie uwzględniły petycje delegacji ludności polskiej okręgów: zaslawskiego, pleszczeniewickiego i bohilińskiego, żądającą otwarcia kil-

ku nowych szkół wiejskich i miejskich dla dzieci narodowości polskiej. Szkoły te będą otwarte z dniem 1 października r. b. Ponadto na skutek starań zrzeszeń akademickich kierownictwo Akademii Nauk w Mińsku projektuje powołać katedrę polską, która obejmować będzie historję, język, ludoznawstwo, krajoznawstwo, handel i przemysł w Polsce.

PO NAUKĘ DO POLSKI.

Z Mińska donoszą, iż Akad. mja Białoruska w przyszłym miesiącu ma wydelegować kilku profesorów do Polski celem przestudowania pewnych dzieł naukowych. Jeden z profesorów ma przybyć do Wilna.

Wymiana dzieł naukowych z Akad. mją Nauk w Mińsku.

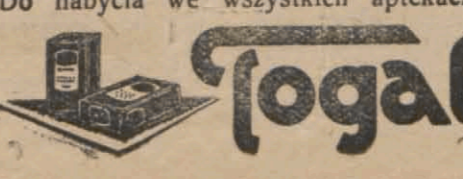
Jak już swego czasu donosiliśmy, Akad. mja Nauk w Mińsku zwróciła się do uniwersytetów polskich z prośbą o wymianę dzieł naukowych. Sprawa ta ostatnio została rozpatrzona przez władze uniwersyteckie i pomyślnie załatwiona. Wszystkie uniwersytety w Polsce łącznie z wileńskim będą dokonywały z Białoruską Akad. mją Nauk wymiany dzieł naukowych.

Pierwsza wymiana dzieł ma nastąpić w pierwszych dniach października r. b.



Szybko i dobrze!

działają tabletki Togat przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgii i przeziębieniu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszym powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togat. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togat. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Kaplica Najsw. Panny Pokoju

Jedną z najbardziej oryginalnych kaplic ku czci Matki Bożej znajduje się w wspaniałym pałacu tysiacletniego dębu rosnącego we wsi Allouville i w roku 1696, a więc w okresie rządów wojowniczego króla Ludwika XIV, poświęcono Najświętszej Pannie Pokoju. Zarówno drzewo jak i świątynia mają interesującą historję. Wiek dębu który należał nigdy do właścicieli Allouville, już botanicy 18-go wieku oceniali na 900 lat. W XI wieku jeden z posiadaczy wioski, Jean de Récussau, brał udział w pierwszej wyprawie krzyżowej. Później majątek przeszedł na własność pewnego Hiszpana, który przybył do Francji w orszaku Anny Austrjackiej. Mimo wypróżnienia pnia dębu co roku pokrywa się świeżą zielenią. W roku 1696 miejscowy proboszcz powziął myśl przekształcenia korony i wnętrza drzewa na kaplicę. Jeden z jezuitów francuskich, o-du Cerceau, wybudował sobie w koronie drzewa pustelnię i mieszkał w niej przez pewien czas. Pien na 15 metrów obwodu. W korze drzewa wyciosano male schodki, które biegną dokoła kapliczki. W czasie rewolucji dąb miał być ścięty, ale nauczyciel miejscowy wpadł na pomysł by powiesić na drzewie tablicę z napisem: „Świątynia rozumu” — i drzewo zostało uratowane.

Popierajcie Polską Matlerz Szkolną.

